

Stowarzyszenie Mieszkańców Miłośników Baranówka

Fundacja HOMINE

W imieniu powyższych organizacji społecznych i w związku z pracami zespołu d.s. lasów społecznych wokół Kielc, pragniemy podkreślić nasze stanowisko i kardynalne założenie podczas prac we wspomnianym zespole.

Mianowicie lasy społeczne rozumiemy, jako ochronę wyznaczonych obszarów leśnych (zwłaszcza lasów w Paśmie Dymińsko-Postowickim) przed wycinką i pozostawienie ich dostępnych w swej naturalnej przyrodniczo formie dla obywateli. Pasma Dymińsko – Postowickie wchodzi w skład Kielecko-Chęcińskiego Parku Krajobrazowego.

Nasze organizacje na co dzień korzystają z oczywistych walorów lasu. CKije organizują na ich terenie regularnie, dwa razy w tygodniu, bezpłatne zajęcia nordic walking dla kielczan, propagując w ten sposób zdrowy styl życia i przyczyniając się do poprawy jakości życia mieszkańców. Pozostałe dwie organizacje dbają o to, aby nasza „mała ojczyzna”, jaką jest także las na Stadionie, nie ucierpiała w wyniku szkodliwych decyzji kieleckich urzędników, których już wielokrotnie doświadczyliśmy.

Jesteśmy mocno zaangażowani w ochronę zieleni, a zwłaszcza starodrzewu, na terenie całego miasta Kielce. Przykładem takich działań jest m.in. obrona przed wycinką 80 drzew na zabytkowej Alei Karczówkowskiej. Petycję do władz miasta w 2022 roku podpisało ponad 2 tysiące Kielczan. Pamiętamy, że osobą odpowiedzialną wówczas za zielen w Kielcach była [REDAKTOWANO], wtedy wiceprezydent Kielc.

Dlatego nauczani doświadczeniem wiemy, że miasto (czytaj jego władze) nie zawsze działa tak, jak należy. Przykładem może tu być chociażby Park Baranowski, który niegdyś był jednym kompleksem z lasem na Stadionie. Część tego lasu oddano miastu, aby w nim gospodarowało i skutki tej gospodarki są dla mieszkańców przerażające. Na tym terenie powstały bloki (tak apartamentowce w lesie), a teraz komercjalizuje się kolejne działki Parku Baranowskiego oddając je prywatnemu przedsiębiorcy na inwestycje turystyczne i parkingi, które bezpowrotnie zmieniają to miejsce, nie wspominając o braku możliwości użytkowania ich przez kielczan na dotychczasowych zasadach. Tereny Parku Baranowskiego i Lasu na Stadionie już w okresie międzywojennym były pomyślane jako miejsce rekreacji dla obywateli. Powstał tam basen publicznych, stadiony sportowe, czy tor do jazdy konnej. Teraz ten teren jest „atakowany” przez komercję, której nie przeciwstawiają się urzędnicy. Nawet jednostka wojskowa, która tu stacjonowała chroniła kompleksy leśne, a teraz miasto wydaje zgody na budowę bloków na tych terenach. Takiej polityce miasta mówimy stanowcze NIE!

Miasto wielokrotnie monitowane przez mieszkańców Baranówka, Pakosza nie reagowało przez wiele lat na prośby mieszkańców o to, aby zabezpieczyć las przed parkowaniem samochodów między drzewami w okolicach hoteli. Prosiłszy o postawienie chociażby tabliczek przekierowujących kierowców na pusty parking przy Hali Legionów i do dzisiaj nie ustawiono tych tabliczek. Za to wydzierżawiono sporą część Barku Baranowskiego za 2 zł/m.kw. na komercyjną działalność lokalnego przedsiębiorcy.

Psie Górki i wpuszczenie tam deweloperów na tereny posiadające ekspertyzy o cennych przyrodniczo walorach tego obszaru, to kolejny przykład działań władz naszego miasta. Tematy

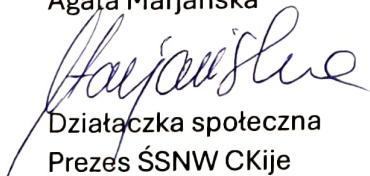
obszerne i po ich zgłębieniu wskazujące często na niezrozumiałą motywację i działania władzy lokalnej. A takie przykłady w mieście Kielce można mnożyć. Chociażby Karczówka.

Dlatego nie mamy zaufania do władz miasta. Wielokrotnie dały wyraz temu, że nie szanują zieleni w mieście, a obecna władza (patrząc na jej skład osobowy) jest kontynuacją poprzedniej. Chcielibyśmy absolutnie wykluczyć możliwość wpływu na przyrodę leśną jakichkolwiek instytucji, czy organizacji, które zechcą np. tworzyć w lesie jakąkolwiek infrastrukturę, która zmieni naturalny charakter lasu, zaingeruje w jego walory, lub ograniczy innym mieszkańcom korzystanie swobodne w leśnych ścieżkach. Przykładem takich niepożądanych przez nas działań jest np. wyznaczanie ścieżek rowerowych uniemożliwiających przemieszczanie się bezpieczne osób pieszych, czy zaśmiecanie lasu światłem, co ma ogromnie niekorzystny wpływ na zwierzęta.

Dlatego podkreślić należy raz jeszcze, że w naszym rozumieniu „las społeczny” to obszar w który nie ingerują obywatele poprzez realizowanie swoich „pomysłów” na jego zagospodarowanie. Jest to dla nas las naturalny, w którym Lasy Państwowe nie wycinają drzew, a obywatele mogą na równych prawach (bez grup uprzywilejowanych) poruszać się po jego terenie i korzystać z jego walorów. Nie chcemy doprowadzić do sytuacji w której władze miasta, lub „zaprzyjaźnione” z nimi organizacje społeczne będą ingerować w las. Porównując obszar zarządzany przez Lasy Państwowe i miasto Kielce korzystnie mimo wszystko wypadają Lasy Państwowe na terenie Kielc. Dlatego postulujemy o ochronę fauny i flory na terenie Pasma Dymińsko – Postowickiego poprzez zaprzestanie wycinki drzew (zwłaszcza starodrzewu) oraz zaprzestanie praktyk bezprawnego wkraczania na tereny leśne inicjatyw zmieniających naturalny charakter tego lasu i go zawłaszczających dla jednej grupy użytkowników. Teren Lasu na Stadionie to także teren pamięci narodowej. To na tym obszarze rozstrzeliwano i zakopywano w ziemnych dołach kielczan, podczas okupacji II Wojny Światowej. Ten teren nigdy nie został zbadany należycie pod tym kątem.

Podsumowując jesteśmy wdzięczni za inicjatywę Ministerstwa Klimatu i Środowiska i dostrzeżenie ogromnego znaczenia i roli lasów w życiu każdego człowieka. Musimy jednak pamiętać, że to nie las ma się dostosować do ludzi.

Agata Marjańska



Dziąteczka społeczna

Prezes ŚSNW CKiJe

Fundacja Homine

SPMB